

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagrancznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wnioski i interpelacje Związku Lud.-Narod.

O uchylenie pełnomocnictw dla Rządu.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie uchylenia pełnomocnictw udzielonych rządowi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. Opliewa on, jak następuje:

Wobec tego, że upoważnienia udzielone Prezydentowi Rzeczypospolitej ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 443 wykonywane są wbrew poprzednim zapewnieniom Rządu nie w tym celu, aby uporządkować i uzupełnić ustawodawstwo brakującymi ustawami i aby zreformować administrację państwa, ale dla celów przeważnie partyjno-politycznych, podpisani, nie mając do Rządu zaufania, iż będzie się istotnie starał o uporządkowanie naszego ustawodawstwa, wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Dołączony projekt ustawy brzmi:

Art. I. Uchyli się moc obowiązującą ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 443 o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocy ustawy.

Art. II. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia. Ogłoszenie nastąpić winno najpóźniej w osiem dni od przesłania uchwały Sejmu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Art. III. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Sprawiedliwości.

O zwołanie Sejmu i Senatu.

Związek Ludowo-Narodowy złożył wniosek w sprawie zmiany i uzupełnienia Konstytucji Rzeczypospolitej następującej treści:

Wobec tego, że dotychczasowy sposób korzystania przez rząd z upoważnień nadanych Prezydentowi Rzeczypospolitej ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 442 uzasadnia obawę, że takie upoważnienia nadane Prezydentowi „na wypadek nagłej konieczności państwowej” ustawą konstytucyjną z dn. 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 443 będą stosowane wbrew duchowi ustawy także bez nagłej potrzeby, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy, ograniczający pełnomocnictwa Prezydenta tylko do wypadków, w których może zajść „nagła konieczność”.

Do wniosku dołączono następujący projekt ustawy:

Art. I. Art. 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 267 w trzech pierwszych ustępach otrzymuje następujące brzmienie:

„Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zwołuje Sejm i Senat i jednocześnie zamyka sesję obu izb. W razie niezwołania Sejmu, Senat zbiera się z samego prawa (automatycznie).

Na pierwsze posiedzenie Sejm winien być zwołany w trzeci wtorek po dniu wyboru i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, i winien to uczynić w ciągu dwóch tygodni od chwili przedstawienia mu żądania jednej trzeciej części ogółu posłów lub senatorów. Zamknięcie sesji nadzwyczajnej zwołanej

na żądanie posłów lub senatorów ani odroczenie obrad Sejmu lub Senatu bez ich zgody nie może nastąpić przed upływem miesiąca po ich zebraniu się”.

Art. II. Art. 5 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr 78, poz. 442 w pierwszym ustępie otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu (art. 25) wydawać w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany Konstytucji i spraw przewidzianych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 6, 8, 9, 49, 52, 59, 63, 65, 69, 75, 76, 80, 85, 94, 97, 101, 105, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200”.

Art. III. Art. 44 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 267 w pierwszym ustępie otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy wraz z odpowiednimi ministrami i zarządza ich ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej. Ogłoszenie to nie może bez zgody Sejmu nastąpić później jak w 30 dni po przedłożeniu przez marszałka Sejmu uchwalonej ustawy”.

Art. IV. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Przeciw systemowi terroru.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili wniosek w sprawie położenia kresu w Polsce systemowi terroru uprawianemu metodami bandyckimi. Wniosek opiewa:

Od czasu t. zw. przewrotu majowego rozwinęła się w Polsce zuchwała mafia, uprawiająca systematycznie terror za pomocą metod bandyckich i to pod pozorem obrony dzisiejszego systemu rządów. Po napadach na redaktorów: Nowaczyńskiego, Metylskiego, Zabawskiego, nastąpił zorganizowany napad zbrojny na posła Dziechowskiego, niewyjaśnione dotychczas zniknięcie generała Zagórskiego i uprowadzenie oraz pobicie redaktora Mostowicza. W kraju panuje uczucie, że Polska przestała być państwem prawnym i zagranicą mówi i pisze się coraz powszechniej o Polsce jako o państwie „legionistów”. Obowiązkiem rządu jest z całą energią wystąpić przeciw tym objawom zdziczenia i anar-

chji, a to tembardziej, że napastnicy podsywają się pod hasła rządowe i znajdują jawnych obrońców w prasie do rządu zbliżonej. Wobec tego, że organy rządowe pod tym względem obowiązków swoich nie spełniają, sprawców owych napadów pozostawiają bez kary lub wcale ich nie wykrywają oraz tolerują wyzwanie prasy na usługach rządu będącej, ścigając jednocześnie najbardziej wszelkie uchylenie prasy niezależnej, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwałę raczy: Wzywa się Rząd, aby z całą energią i bezstronnością położył kres terrorowi uprawianemu systematycznie w Polsce przeciw niezależnym osobom i organom prasowym.

Budżet przekroczone o 50 milj.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili wczoraj interpelację do p. ministra skarbu w sprawie przekroczenia wydatków budżetowych w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca r. b. o 50 milionów złotych — następującej treści:

Wedle wykazów urzędowych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych” wydatki budżetowe w pierwszych czterech miesiącach roku budżetowego od 1 kwietnia do 31 lipca 1927 r. wynosiły sumę 713 milionów t. j. o

50 milionów zł. więcej, aniżeli budżet uchwalony na rok bieżący na jedną trzecią część roku przewidywał (663 milionów). Przy takim postępie wydatków w tym samym stosunku przekroczenie to wyniosłoby w całym roku bud-

żetowym około 150 milionów złotych. Wprawdzie równocześnie dochody znacznie wzrosły i niektóre wydatki mogłyby znaleźć uzasadnienie we wzmożonej drożyznie i w klęskach elementarnych, cały szereg przekroczeń budżetowych jednak nie znajduje usprawiedliwienia rzeczowego. Tak np. wydatki na emerytury wzrosły w tych czterech miesiącach o 9 milionów złotych, widocznie wskutek zwalniania ze służby lu-

dzi młodych dla zrobienia miejsca partyjnym kandydatom rządowym, wydatki na renty inwalidzkie o 14 milionów złotych, na wojsko o 16 milionów, na sprawy zagraniczne o 4 miliony i t.d. Z tych powodów podpisani zapytują:

Czy Pan Minister Skarbu byłby skłonny przekroczenia te wobec władzy ustawodawczej usprawiedliwić?

O votum nieufności dla ministra Dobruckiego.

Związek Ludowo-Narodowy i klub Chrz.-Nar. zgłosił dn. 19 września wniosek w sprawie udzielenia min. Dobruckiemu votum nieufności o treści następującej:

Wobec tego, że minister W. R. i O. P. Dobrucki:

I. złamał ustawę z 31.7.1924r. Dz. U. R. P. Nr. 79 przez dopuszczenie języków niepolskich do posiedzeń rad pedagogicznych, do napisów na szkołach, świadectw, protokołów, dzienników i pieczęci;

II. wprowadził w kuratorjum lwowskim język ruski do polskich szkół powszechnych już od II. roku nauki i to w wymiarze godzin znacznie większym, niż to było za b. Austrii;

Przeciwko ruszczeniu szkół polskich.

Związek Lud.-Nar. zgłosił w Sejmie do p. Ministra W. R. i O. P. następującą interpelację w sprawie wprowadzenia języka ruskiego do gimnazjów polskich:

Na terenie kuratorjum lwowskiego wprowadzono 1.9.1927 w I klasie gimnazjów (z wyjątkiem gimnazjów klasycznych) język ruski, we Lwowie jako względnie obowiązkowy, w innych zaś miastach jako obowiązkowy. Należy zauważyć, że:

1. Gimnazjum wymaga starannego i fachowego opracowania całości planu naukowego i wymiaru godzin, bo tylko to ma wartość dydaktyczną i pedagogiczną, natomiast wrywkowe przyczepianie jakichkolwiek przedmiotów jest szkodliwe i gdyby każdy z licznych ministrów oświaty dodał w szkołach średnich po jednym przedmiocie, zniszczyliby w nich już zupełnie poziom nauki.

2. Nauczanie jęz. ruskiego w I klasie w tych gimnazjach, w których niema w I klasie jęz. łacińskiego, wywołuje komiczne wrażenie, jakoby wartość dydaktyczną jęz. ruskiego a łacińskiego postawiono na jednym poziomie.

3. Do praktycznego operowania j. ruskiego, o ile ktoś sądzi, że to mu się na coś przyda, wystarczy krótkotrwała nauka prywatna, a językowe godziny w szkołach średnich należy poświęcić nauce języków światowych.

Echa wypadków lwowskich w Sejmie.

Związek Lud.-Nar. zgłosił w Sejmie następującą interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie wypadków lwowskich:

We Lwowie udali się w niedzielę, 18.9.1927 r. uczestnicy olbrzymiego wiecu pod gmach województwa, prowadzeni przez deputację, która miała wręczyć p. wojewodzie jako przedstawicielowi rządu rezolucję wiecową, oświadczającą się za uchwaleniem przez Sejm votum nieufności min. Dobruckiemu i domagającą się od rządu cofnięcia reskryptów min. Dobruckiego, wprowadzających język ruski do polskich szkół średnich i od II klasy szkół powszechnych. Tymczasem na początku ulicy Czarnieckiego przepuścił kordon policyjny jedynie kilka osób deputacji, a policjanci rzucili się na uczestników pochodu, bijąc, szarpając ubrania i wyrzucając na ziemię nawet panie, wreszcie zaś puszczono na idących szarżą konną. Należy stwier-

dzić, że nieraz dawniej uczestnicy wieców dochodzili bez przeszkody pod województwo, że w pochodzie 18.9 szła elita lwowskiego społeczeństwa polskiego i jedynie dzięki spokojowi i wysokiemu doborowi tej publiczności nie doszło do masowego rozlewu krwi i że ci obywatele występowali w obronie polskich szkół w Polsce.

P. wicewojewoda oświadczył deputacji, że to nie on nakazał policji wstrzymanie i atakowanie pochodu, z czego wynika, że taki rozkaz dał na własną rękę dyrektor policji lwowskiej Reinlaender, uważając to wiedeń za jakichś względów dla siebie za korzystne.

Zapytujemy więc p. ministra, czy gotów jest zarządzić w powyższej sprawie śledztwo i ukarać zarówno sprawcę tych nadużyć, jak i owych policjantów, którzy brutalnie na publiczność się rzucili.

Warszawa, 19.9.1927.

4. J. ruskiego nie wprowadziła w takiej formie nawet Austria, jakkolwiek jako państwo zaborcze przestrzegła równorzędności j. ruskiego a polskiego.

5. Zdumiewa to, że dano j. ruski do szkół polskich, a tymczasem nie wykonano ustawy z 31.7.1924 o złączeniu gimnazjów polskich i ruskich na dwujęzyczne, gdzie właśnie uczyliby się j. ruskiego w wielkim zakresie ci, którzyby tego chcieli.

6. Właśnie ten fakt stwierdza, że chodziło wyłącznie o danie Rusinom koncesji politycznej, do czego jednak szkoły, zwłaszcza szkoły polskie, całkiem się nie nadają.

7. Ten pomysł zmierza do tego, by w przyszłości musieli urzędnicy w województwach południowo-wschodnich stwierdzać świadectwami swą znajomość j. ruskiego, przez co przemieści się wpływ urzędników Polaków z innych województw i zapewni się urzędy w znacznej mierze Rusinom.

Wobec powyższych motywów zapytujemy p. ministra, czy zechce znieść powyższe zarządzenia?

Warszawa, 19.9.1927.

Warszawa, 19.9.1927.

Warszawa, 19.9.1927.

Warszawa, 19.9.1927.

Od 600 do 800 zł.
i więcej mogą zarobić zdolni i wymowni agenci Panie i Panowie. Fachowość niepotrzebna. Zgłoszenia z dowodami osobistymi od 10-12 ej. Tatarska 17 m. 3.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Odroczenie sesji sejmowej.

Przyjeżdżając do Warszawy prezesa rady ministrów, marsz. Piłsudskiego i nocne konferencje w Belwederze, oraz wtorkowa rana na konferencja na Zamku, przy udziale Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera i wice-premiera, wzięły jakieś nadzwyczajne posunięcia rządu. Tymczasem w sejmie rozpoczęła się praca. Komisja konstytucyjna powierzyła referat o pełnomocnictwach posł. Petrychowskiemu, a referat o zmianie 44 artykułu konstytucji posłowi Konopczyńskiemu.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3 min. 15 po południu. Na ławach rządowych zajęli miejsca wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel, minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, minister poczty i telegrafów Miedziński, minister reform rolnych Staniewicz, zaś na ławach podsekretarzy stanu siedzieli wiceministrowie spraw wewnętrznych Jaroszyński, spraw wojskowych gen. Konarzewski, rolnictwa Raczyński i reform rolnych Radwan, co było ewenementem, ze względu na to, że na pierwsze posiedzenie Sejmu nie zjawił się żaden minister. Wicepremier Bartel poprosił marszałka Rataja o udzielenie mu głosu przed porządkiem dziennym. Po udzieleniu mu głosu wicepremier przeczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 20 września 1927 roku sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30. Warszawa, 20 września 1927 roku, Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Po odczytaniu tego zarządzenia wicepremier Bartel w towarzystwie ministrów opuścił gmach Sejmu. Na ławach poselskich odezwały się okrzyki gwizdania. Najgroźniej zachowywali się posłowie klubu P. P. S. Posłowie Lieberman i Kwapiński zaczęli wołać: „Tchórze Bolscie się!” Posłowie udali się do kuluarów i do swoich klubów, gdzie odbywali posiedzenie.

Klub poselski Zw. Lud.-Nar. ogłosił komunikat następującej treści: „Na mocy 25 artykułu Konstytucji zwołana na życzenie 1/3 posłów nadzwyczajna sesja sejmowa została przez Rząd w ciągu 24 godzin odroczone. Wobec tego posłowie klubu parlamentarnego Zw. Lud.-Nar. oświadczają, że Rząd niepozwała im wykonywać ich obowiązków, wynikających z ustawy Konstytucyjnej, oraz wykonywać kontrolę nad pracami Rządu. Klub Zw. Lud.-Nar. wniosł do łaski marszałkowskiej w czasie obecnej nadzwyczajnej Sesji Sejmowej w dniu 19 b. m. następujące wnioski (Treść wniosków podajemy na innym miejscu).

W rozmowach posłów daje się wyczuwać ogólne rozgoryczenie nawet wśród członków klubów sprzyjających rządowi. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zostało odczytane przed porządkiem dziennym, ze względu na to, że wtorkowe posiedzenie Sejmu miało w pierwszym rzędzie rozpatrywać wniosek formalny o udzielenie rządowi votum nieufności.

Uchylenie dekretu prasowego.

W dniu wczorajszym kancelaria sejmowa wysłała do prezesa rady ministrów i ministra sprawiedliwości pismo, w którym zaznacza, że na mocy uchwały sejmu, na posiedzeniu z dnia 19 b. m., dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, w sprawie ustawy prasowej i odpowiedzialności przestaje istnieć i traci moc obowiązującą.

Skazanie red. Stpczyńskiego.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał 5 spraw redaktora „Głosu Prawdy” Wojciecha Stpczyńskiego, oskarżonego o oszczerstwo i nieposzanowanie władzy. Ostatecznie wyнесiono wyrok, skazujący red. Stpczyńskiego na ogólną karę 5 miesięcy i 3 tygodnie więzienia.

Wojew. Stanisławowski jeszcze nie obsadzone.

Stanowisko Wojewody Stanisławowskiego w dalszym ciągu nie jest obsadzone. Obecnie najpoważniejszym kandydatem, jest wysuwany przez konserwatystów dotychczasowy wice-wojewoda Krakowski Aleksander Morawski, który ostatnio brał udział w naradach zjazdu w Dzikowie.

Nowy kurator w Krakowie.

Minister oświaty Dobrucki podpisał nominację Tadeusza Kupczyńskiego dyrektora Państwowego Instytutu Pedagogicznego w Warszawie na stanowisko kuratora Krakowskiego Okręgu Szkolnego.

Wiadomości telegraficzne.

Sejm polskiego związku narodowego w Chicago.

CHICAGO, 20.IX. (Pat.) Otwarty został Sejm polskiego związku narodowego. Przewodniczącym Garbarek odczytał list prezydenta Coolidgea, który mówi między innymi: Na początku naszej historii obywatele polskiego pochodzenia według naszych najczystszych tradycji stanowili najbardziej wartościowy czynnik naszego społeczeństwa.

Gen. Mackensen w Gdańsku.

GDAŃSK, 20.IX. (Pat.) W drodze powrotnej z uroczystości odsłonięcia pomnika narodowego pod Tannenbergiem przejeżdżał dzisiaj przez Gdańsk gen. Mackensen, witany owacyjnie na dworcu kolejowym przez publiczność niemiecką.

Austrjacki kodeks karny.

WIEDEŃ, 20.IX. (Pat.) Austrjacka rada narodowa rozpoczęła

dzisiaj pierwsze czytanie projektu nowego kodeksu karnego. Przed posiedzeniem rady narodowej obradowali kluby poszczególnych stronnictw nad zajęciem stanowiska wobec wniosku socjaldemokratów, żądającego amnestii dla aresztowanych w czasie rozruchów lipcowych. Większość stronnictw stoi na stanowisku, że nie należy przerywać toku postępowania sądowego i że amnestja może być zastosowana w poszczególnych wypadkach po przeprowadzeniu rozpraw sądowych.

Akcja komunistyczna na Węgrzech.

BUDAPEST, 20. IX. (Pat.) Przed kilku dniami aresztowała policja agitatorkę bolszewicką Radosław, która uprawiała tam propagandę bolszewicką. Kobieta ta już podczas dyktatury bolszewickiej na Węgrzech uprawiała agitację komunistyczną. Przyznała się ona, że z polecenia Moskwy przybyła na Węgry celem śledzenia działalności przebywających tam emigrantów rosyjskich

Zabawa w ciuciubabkę.

Dopiero co rozpoczęta sesja sejmowa została odroczone na dni 30. W ten sposób została uniemożliwiona dalsza praca Sejmu zwołanego na sesję nadzwyczajną nie dla czyjegoś kaprysu, nie dla zabawy tylko dla realnej, pozytywnej pracy.

Cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi państwowej jest na warsztacie. Rozpoczęły swe prace komisje sejmowe, rozdzielono pomiędzy posłów referaty, tymczasem, bez żadnego uzasadnienia logicznego Sejm został przez rząd skazany na miesiąc (bezczywność).

Formalnie rząd był uprawniony do odroczenia sesji, gdyż Konstytucja uprawnia Prezydenta Rzeczypospolitej do odraczania Sejmu.

Zarządzenie odraczające sesję jest zgodne z literą Konstytucji, ale jest sprzeczne z jej duchem.

Podstawą naszego ustroju jest współpraca rządu z ciętami ustawodawczymi.

To co się wczoraj stało jest zaprzeczeniem tej zasady. Rząd odsuwa Sejm od współpracy, nie rozwiązując go jednak.

Trudno znaleźć logiczne uzasadnienie podobnego postępowania. Jeżeli rząd uważa za niemożliwą dla siebie współpracę z Sejmem w obecnym składzie, ma możliwość w każdej chwili Sejm rozwiązać i rozpisć nowe wybory. Na to jednak się nie zanosi.

Rząd zdaje sobie doskonale sprawę, że nowe wybory nie wypadłyby po myśli rządu, że nowy Sejm trzebaby jednak było dopuścić do pracy, jeśli się nie chce ciągnąć na siebie zarzutu pogwałcenia zasad demokratycznych.

Trzebaby było albo wrzecz się pozorów, albo zastosować się do woli reprezentacji narodowej.

Rząd się obawia, jak widać, tego momentu, rząd nie chce się zetknąć z parlamentem i moment tego zetknięcia odracza wszelkimi możliwymi środkami.

Czy tego rodzaju taktyka jest objawem siły obecnego rządu? Nie ulega wątpliwości, że zawodowi chwyci premiera będą się zachwycać wczorajszym posunięciem. Będą podkreślali, że tylko Piłsudski mógł się zdobyć na taki krok, będą w akcie odroczenia doszukiwali się momentu siły.

Naszym zdaniem jednak jest inaczej. Gdyby rząd naprawdę miał silne oparcie w narodzie, gdyby istotnie był silny, nie obawiałby się krytyki Sejmu, nie obawiałby się nawet wotum nieufności. Na wotum nieufności odpowiedziałby śmiało odwołaniem się do narodu.

Na to jednak rząd zdobyć się

nie jest w stanie. Rząd nie ma silnego oparcia w społeczeństwie, opiera się tylko na sile fizycznej i dla tego odwieka moment decydujący.

Jest rzeczą zastanawiającą po co to wszystko się robi? Jaki cel ma to niewidziane w żadnym kraju europejskim widowisko, ta zabawa w ciuciubabkę. Poczeka państwa wydatkuje poważne sumy na utrzymanie 555 posłów i senatorów, jeżeli nie wolno im wykonywać ciążących na nich obowiązków.

Do czego dąży rząd, odsuwając cięta ustawodawcze od wszelkiego wpływu na życie państwowe? Czy ma jakąś wysuniętą linię polityczną?

Takiej linii nie widać. Wielkich reform, które zapowiadano po przewrocie majowym, niema ani śladu. Szerokie pełnomocnictwa, które zostały rządowi udzielone, nie zostały wykorzystane w celu właściwym.

Gdy rząd domagał się tych pełnomocnictw, ówczesny minister Sprawiedliwości Makowski uzasadniał ich potrzebę, konieczność uporządkowania i uzupełnienia ustawodawstwa. Tymczasem w tym zakresie nie zrobiono absolutnie nic poważnego.

Tak, jak i dawniej w ustawodawstwie naszym, szczególnie administracyjnym, panuje chaos.

W zakresie gospodarczym sytuacja też nie jest świetna. Pożycia zagranicznej dotąd niema. Bilans handlowy jest od szeregu miesięcy ujemny. Drożyzna szaleje. Statystyka bezrobocia nie wykazuje znaczących zmian na lepsze.

Jedyn sukces realny całej polityki pomejowej, to zmiany personalne bardzo liczne, ale nie bardzo celowe.

To jednak jest zbyt mizerny cel, żeby nim można było usprawiedliwić przewrót i nieprzewidziane półtoraroczne lekceważenie zasad na których jest zbudowany nasz ustrój państwowy.

Sesja sejmowa otwarta, to znów odroczone. To jest zabawa zgola niepoważna, zabawa, która może tylko poderwać autorytet naszego państwa za granicą, wśród narodów, jaka mają mocno ugruntowane poczucie prawa i które nie potrafią zrozumieć tej dziwnej gry, jaka się u nas toczy.

Nie potrafimy wytłumaczyć wyraźnych kpin z najwyższej instytucji państwowej, jaką jest parlament.

Czas najwyższy skończyć z tą zabawą zdecydować się, albo na dyktaturę, albo na ustrój parlamentarny.

St. Kł.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA. 20 IX. (Pat.). Po kilkodniowej przerwie zebrało się dziś przed południem ponownie zgromadzenie Ligi. Delegat Urugwaju Guanim, jako przewodniczący Zgromadzenia, otworzył obrady. Trybuny były słabo obsadzone, jako że w dniu dzisiejszym na porządku dziennym znajdują się sprawy mniejszego znaczenia. Pani Larsen przedstawicielka Norwegii złożyła w imieniu komisji pięciu sprawozdanie o handlu opium oraz innymi środkami odurzającymi, stwierdzając, że handel temi środkami stanowi jeszcze w dalszym ciągu poważny moment w dziedzinie zdrowia ludności niektórych krajów. Komisja doradczą do spraw zwalczania handlu opium wskazuje na doniosłe znaczenie zapoznania jak najszerszej opinii z wielkimi cierpieniami i nędzą, jakie powoduje używanie morfiny, kokainy i opium. Pani Larsen podkreśliła, że niestety niektóre kraje jeszcze w dalszym ciągu nie wypełniają całkowicie obowiązku zwalczania nielegalnego handlu i szmuglu środków odurzających.

Prace komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 20 IX. (Pat.). (Szwajcarska agencja telegraficzna). Podkomisja komisji rozbrojeniowej Zgromadzenia Ligi Narodów odbyła dzisiaj dwa posiedzenia. Przedmiotem obrad była przedewszystkiem zgłoszona w komisji rezolucja Paul Boncoura oraz wniosek hr. Bernsdorffa. Członkowie podkomisji zasadniczo zgodni byli w tem, że przygotowawczy komitet międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej powinien się zająć sprawą gwarancji bezpieczeństwa, jak tego domagała się rezolucja Paul Boncoura. W toku dyskusji delegat brytyjski lord Onslow złożył zamienne oświadczenie. Powiedział on mianowicie w spra-

GENEWA. 20 IX. (Pat.). W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenie Ligi Narodów, po zatwierdzeniu sprawozdania o zwalczaniu handlu opium i innymi narkotykami, przystąpiło do dyskusji nad sprawozdaniem o zwalczaniu handlu kobietami. Po dyskusji Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło rezolucję, zalecającą wydanie jak najsurowszych zarządzeń przeciwko sutenerom oraz postanowiło prosić komitet do spraw opieki nad kobietami i o dziećmi o zbadanie możliwości zalecenia wszystkim rządów znieślenia domów publicznych. Z kolei przystąpiono do sprawy opieki nad dziećmi. Następnie przyjęto sprawozdanie o działalności służby zdrowia Ligi Narodów. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto z pewnymi zastrzeżeniami propozycję rządu włoskiego w sprawie stworzenia międzynarodowego Instytutu do spraw filmu pedagogicznego. Po wysłuchaniu sprawozdania b. ministra Gliwica o pracach komitetu gospodarczego, posiedzenie, wobec wyczerpania porządku dziennego, zamknięto o godz. 13 min. 30.

wie bardziej elastycznego ujęcia postanowień protokołu genewskiego w roku 1924, dotyczących obowiązkowego arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa, że reprezentowana przez niego delegacja mogłaby się zgodzić na takie rozwiązanie sprawy według którego, państwa zobowiązałyby się oddawać w pewnych wypadkach na usługi Ligi Narodów swe siły wojskowe w całości lub w części. Chodziłoby tu oczywiście tylko o ściśle określone wypadki, a nie o zobowiązanie charakteru ogólnego. Opracowanie ostatecznego wniosku powierzono komitetowi redakcyjnemu.

Echa mowy Hindenburga.

BERLIN, 20 IX. (Pat.). Prasa berlińska w dalszym ciągu omawia żywo echa, jakie mowa prezydenta Hindenburga wywołała zagranicą. Dzienniki demokratyczne, centrowe i lewicowe naogół uważają, że głosy prasy francuskiej i angielskiej brzmią tak, jak opinia niemiecka powinna się była spodziewać. Natomiast dzien-

sische Kreuzztg" oświadcza, że wściekle wzburzenie, jakie mowa prezydenta Hindenburga wywołała w prasie francuskiej i angielskiej, dowodzi najlepiej, jak celowe i konieczne było wystąpienie prezydenta Rzeszy Niemiec. Był to najwyższy czas, aby przypominąć panom w Paryżu i Londynie, że Niemcy nie uznają

Mowa kanclerza Marxa.

BERLIN, 20 IX. (Pat.). Kanclerz Rzeszy Marx, bawiący z okazji poświęcenia pomnika pod Tannenbergiem w Prusach Wschodnich wygłosił wczoraj w Królewcu wielkie przemówienie, w którym zapowiedział, że rząd Rzeszy prze-

Walka o barwy państwowe w Niemczech.

BERLIN, 20 IX. (Pat.). Walka o barwy państwowe toczy się w dalszym ciągu z niesłabnącym napięciem. „Vossische Ztg.” apeluje do prezydenta Hindenburga, aby wystąpił osobiście w tej walce

narzuconego im przez traktat wersalski przyznania się do odpowiedzialności za wojnę. Traktat wersalski, oświadcza „Kreuzztg” jest zbudowany na kłamliwym oskarżeniu Niemiec o wywołanie wojny. Zalamanie się tego kłamliwego oskarżenia wstrząśnie podstawami całego pokoju.

widuje specjalne ulgi podatkowe i ułatwienia kredytowe dla Prus Wschodnich. W związku z tem powstać ma przy rządzie Rzeszy specjalny podsekretariat stanu dla spraw wschodnio-pruskich.

o barwy państwowe i nakazał wszystkim swoim zwolnikom, aby w dzień jego urodzenia udekorowali swe domy republikańskimi barwami nie zaś barwami dawnymi.

Briand zaprosi Stresemanna do Thoiry.

BERLIN, 20 IX. (Pat.). „Vossische Ztg.” donosi z Paryża z poleceniem się na paryskie dzienniki popołudniowe, że minister Briand ma zaprosić ministra Stresemanna na spotkanie do Thoiry, gdzie przed rokiem odbyła się pierwsza rozmowa w sprawie po-

rozumienia francusko-niemieckiego. „Vos. Ztg.” twierdzi, że można się obawiać, iż przy tem spotkaniu podniesiona zostanie kwestja nowych gwarancji i uznania przez Niemcy ich wschodnich granic.

Wybory do parlamentu w Irlandji.

DUBLIN, 20 IX. (Pat.). W wyborach do parlamentu wolnego państwa irlandzkiego ugrupowania rządowe uzyskały dotychczas 76 mandatów, zaś stronnictwa opozycyjne 71. Nieznane są jeszcze wyniki głosowania dotyczące sześciu mandatów, lecz wydaje się

pewnym, że grupa rządowa zyska niewielką większość.

DUBLIN, 20 IX. (Pat.). W ostatecznym wyniku wyborów powszechnych do parlamentu wolnego państwa irlandzkiego stronnictwa rządowe zdobyły 79 mandatów, opozycyjne zaś 73.

Próba lotu dookoła świata.

BERLIN, 20 IX. (Pat.). Lotnik Koennecke, który od tygodnia przygotowywał się do startu odleciał dzisiaj o godz. 14 min. 22 do Kolonii udając się w kierunku na Angorę. Lotnik Koennecke zamierza dokonać lotu do San Francisco, a następnie jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą mu

na to, powróci z San Francisco przez Nowy-York do Europy. Koennecke zabrał z sobą jako towarzysza hr. Solmsa, który lot ten finansuje i sam jest również lotnikiem. W locie tym bierze również udział radiotelegrafista Herman.

Napad na arsenał w Rydze.

RYGA, 20 IX. (Pat.). Wczoraj w nocy dokonano napadu na ryski arsenał. Spłoszeni wystrzałem wartownika sprawcy napadu zbiegli. Wedle informacji z kół

miarodajnych napad był zorganizowany przez komunistów-terrorystów, którzy w ostatnich czasach rozwinęli ożywioną działalność.

Zatonięcie statku.

SZANGHAI, 20 IX. (Pat.). Według doniesień z Ssing Tao statek motorowy Gento kumaru, płynący z zatoki Kiao-Czao do Tsing-Tao z 400 pasażerami chińskimi na pokładzie zatonął 17 b. m. 120

pasażerów zostało uratowanych przez amerykański statek wojenny Odnaleziono 159 ciał topielców. O reszcie pasażerów niema żadnej wiadomości.

Z LITWY.

Aresztowanie Polaków w Litwie.

Na mocy rozporządzenia komendanta miasta Kowna, wysłani zostali do obozu koncentracyjnego w Wornjach następujący polacy: Władysław Suchocki, Jan Kamiński i Józef Kostecki.

Prócz tego wysiedlony został z Kowna nauczyciel gimnastyki w gimnazjum polskim p. Czesław Lutek.

Kanonierki polskie na wodach litewskich.

W Kownie popłoch wywołała wiadomość, że pod Kłajpedą dnia 17 b. m. ukazały się dwie kanonierki polskie „Słazak” i „Kujawiak”. Kanonierki chciały poroz-

umieć się z radio-stacją w Kłajpedzie lecz „litewska radio-stacja na wezwanie Polaków nie odpowiedziała”.

Zamach na centralne składy artyleryjskie?

W sobotę dnia 17 b. m. w miejscowości Kowno zaalarmowane zostało strzelaniem w rejonie Górnych szafców. Wśród ludności rozszedły się pogłoski o dokonaniu napadzie na składy artyleryjskie.

Komendant miasta udzielił prasie wyjaśnienie, iż istotnie zatrzymano w rejonie składów amunicyjnych podejrzane osobistość, przy których jednak nie znaleziono żadnych przedmiotów wybuchowych.

Aresztowanie dr. Domaszewicza.

Znany Wilnu dr. Domaszewicz został aresztowany w Poniewieżu.

Sejm i Rząd.

Oznaczenie funkcjonarjuszów administracyjnych.

Wicepremier Bartel przesłał do p. Ministra Spraw Wewnętrznych list treści następującej: Prasa codzienna podaje cały szereg faktów ofiarnego i niejednokrotnie bohaterkiego zachowania się funkcjonarjuszów administracyjnych, samorządowych i służby bezpieczeństwa podczas żywiołowej katastrofy powodzi, jaka dotknęła Małopolskę Wschodnią z początkiem bieżącego miesiąca. Uznając tego rodzaju pełną poświęcenia, przeważnie z narażeniem własnego życia akcją ratowniczą za zasługującą na szczególne wyróżnienie przez odznaczenie wyżej wspomnianych osób krzyżem zasługi i uważając, że wartość takiego odznaczenia polega w dużej mierze na jego szybkości nadaniu, proszę p. Ministra o zainteresowanie się tą sprawą

i zarządzenie możliwie szybkiego przesłania mi odpowiednich wniosków.

Pionierzy komunizmu.

Nie wiem, czy szersza publiczność polska zwróciła uwagę na komunikaty partyjne, zamieszczone w prasie, będące wyrazem urzędowych sprawozdań P.P.S. Wśród innych od czasu do czasu w rubryce p. t. „Młodzi” czytamy sprawozdania: „Czerwone Harcerstwo”. Komunikaty powyższe najbardziej stają się ciekawymi, iż każdy socjalizm w dzisiejszych warunkach jest pochodnią od bolszewizmu (komunizmu oficjalnie panującego w Rosji), dostosowaną do okoliczności, miejsca i czasu danego kraju, przeto warto zastanowić się nad tem, jak wygląda pierwotny czerwony skaut w Polsce, t. j. — nieskażony, czysty” komunizm harcerski w Rosji Sowieckiej, p. n. „Pionierzy”.

Co to są młodzi „pionierzy” komunizmu?

Z Białorusi Sowieckiej.

Mobilizacja próbna w okręgu Homelskim.

Dnia 17 b. m. jak donosi „Zwiedza” z dnia 18 b. m. w okręgu Homelskim ogłoszona została próbna mobilizacja.

O godz. 5 ej rano miasto obudzone zostało sygnałami komso-

molców i organizacji partyjnych. Do miasta wjeżdżały zaczęły setki podwód włościańskich spędzonych z okręgu, w południe zorganizowano mityngi, na których wyjaśniano znaczenie mobilizacji.

Pożary na Białorusi wciąż trwają.

Według bolszewickich danych statystycznych w przeciągu ostatnich 10 miesięcy na terenie „Białorusi Sowieckiej” było 3352 pożarów. Z tej liczby w 237 wypadkach były pożary zakładów fabrycznych. Liczby te wciąż zwiększają się, gdyż w ostatnich dniach zanotowano znowu większe wypadki pożarów: we wsi Zawody gdzie skutkiem pożaru jaki powstał w miejscowej kooperatywie „Czerwona gwiazda”, spłonęło ogółem 25 zabudowań, we wsi Glucki spłonęło 42 zabudowania, we wsi

Horbowicze zapalił się budynek w którym się mieściła klub - czytelnia „im. Lenina”. Ogień przetrzącił się na inne zabudowania. Niszcząc 34 gospodarstw. W Rogaczowie spłonęły młyn i tartak miejscowy. W Mińsku spłonęła fabryka „Proletarjusz”. Przeprowadzone przez władze bolszewickie dochodzenie dało możliwość ustalić, iż w Rogaczowie Horbowiczach i na fabryce „Proletarjusz” pożary powstały skutkiem podpałen, w innych wypadkach przyczyną pożarów „nie ustalono”.

Młodzi „pionierzy” są to związki pseudo-skautowe, występujące pod najrozmaitszymi nazwiskami, jak: „młodzi pionierzy”, „czerwoni pionierzy”, „czerwoni skauci”, „czerwoni harcerze”, „młodzi Spartakowcy”, „młodzi Leniny”, „młoda czerwona gwardja” i t. p. Związki te biorą od pierwotnym skautingu szereg form zewnętrznych, kładąc w nie bynajmniej nie skautową, lecz anti-skautową treść, przyspasabiając dzieci do oszukańczej i zgubnej roboty w atmosferze komunistycznego materializmu, depczącego wszelkie podstawy religji, moralności chrześcijańskiej i świętej ideologii narodowej.

Bolszewicy bacznie monitują przyznają, iż: „ruch młodych pionierów (właściwie czerwone harcerstwo) bynajmniej nie jest instytucją dla dzieci, lecz jest organizacją bojowego komunizmu dzieci pod kierunkiem komunistycznej partii dorosłych „Komsomolu”.

Najłatwiej olbrzymią różnicę pomiędzy celami właściwego harcerstwa i harcerstwa czerwonego porównać przez zestawienie ideowe podstaw, czyli przyrzeczeń i praw jednego i drugiego.

I tak weźmy dla przykładu. Przyrzeczenie harcerskie brzmi: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”.

Natomiast przyrzeczenie pionierskie brzmi:

„Ja, młody pionier S. S. S. R., przyrzekam uroczysto wobec moich towarzyszy, że będę: 1) stał wytrwale przy sprawie robotniczej w jej walce o oswobodzenie robotników i chłopów całego świata, 2) sumiennie i wytrwale wypełniał testament (wskazanie) Lenina, oraz obowiązki i wymagania prawa młodych pionierów.

Niezwykle również ciekawie i charakterystycznie wygląda porównanie „praw” właściwego harcerstwa, oraz harcerstwa czerwonego, czyli t. zw. „młodych pionierów”. Np.: „harcerz służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki”. — „Młody pionier jest towarzyszem wszystkich pionierów oraz robotniczych i chłopskich dzieci całego świata”. „Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”. „Młody pionier organizuje dzieci swego otoczenia i wraz z nimi bierze udział we wszystkich przejawach otaczającego go życia. Pionier jest wzorem dla wszystkich dzieci komunistycznych. Pionier dąży do wiedzy. Wiedza i umiejętność — są to siły w walce za sprawę komunistyczną z burżuazją wszechświatową”.

Z powyższych krótkich porównań widzimy, jak bardzo pokrewni tak w celach, jak i w środkach, są organizacje, z jednej strony komunistycznych pionierów, z drugiej rzekomo — antykomunistycznej organizacji „czerwonego harcerstwa”, prowadzonego na pasku P. P. S. Dlatego też społeczeństwo polskie najbardziej powinno być czujnym, że cele i zadania „harcerstwa komunistycznego” i „harcerstwa pepsowskiego” tem trudniej dają się rozróżnić tam, gdzie komunizm nie posiada praw instytucji legalnej. Zarówno nasze społeczeństwo starszej generacji, sfery nauczycielskie i rodzicielskie, jak i sama młodzież, zdająca sobie sprawę z dzisiejszej walki idei narodowych z komunistycznymi, powinni wiedzieć, że robota bolszewicka, działająca wśród dzieci, opiera się na: 1) zwalczaniu wszelkiej religji, jako burżuazyjnego przesądu, 2) na wynaradawianiu dzieci i pozbawianiu ich uczucia miłości wobec Ojczyzny, 3) na rozbijaniu solidarności narodowej przez wysuwanie na pierwszy plan interesów jednej tylko klasy robotniczej, 4) na podsycaniu niechęci klasowych, t. j. socjalnych, 5) na podważaniu fundamentów rodziny chrześcijańskiej i narodowej, 6) na szerzeniu kłamliwych teorii o pracy, 7) na-

demoralizowaniu dzieci w myśl zasady Lenina „to jest tylko moralne, co jest korzystne dla partji komunistycznej”, 8) na roszadaniu jakości narodowej i społecznej.

Zacytowane przesłanki wyraźnie i z całą bezwzględnością wyjaśniają, iż zasadniczym i bodaj najważniejszym celem nie tylko t. zw. organizacji pionierów (komunistycznych), lecz i „czerwonego harcerstwa” (pepsowskiej) jest: użyć dzieci do rozbijania Polski i do prowadzenia rewolucji bolszewickiej na terenie, który zajmuje nasze państwo.

Jan Ciochy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Bilans handlowy za sierpień.

Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy na sierpień 1927 r. przedstawia się jak następuje: przewieziono ogółem 418,452 ton wartości 227,761 milionów zł., wywieziono zaś 1,891,640 ton wartości 203,802 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 129,862 tys. zł., wartość wywozu 120,600 tys. zł., co oznacza w porównaniu z danymi za lipiec r. b. zmniejszenie przywozu o 6,334 tys. zł. w zł., wzrost wywozu o 6,682 tys. zł. w zł. Bierne saldo bilansu handlowego, które w lipcu r. b. wyniosło 22,278 tys. zł. w zł. zmniejszyło się do 9,262 tys. zł. w zł. czyli o 13,016 tys. w zł. Zmniejszenie przywozu spowodowane zostało głównie spadkiem przywozu zboż o 6,686 tys. zł. w zł. z czego na pszenicę przypada 2,239 tys. zł. w zł., na żyto 2,132 tys. zł. w zł., na owies 731 tys. zł. w zł. i na kukurydzę 1,434 tys. zł. w zł. Z pozostałych artykułów spożywczych zmniejszenie wykazuje nadto przywóz ryżu o 1,704 tys. zł. w zł. i szeregu innych towarów o drobniejsze sumy, tak że pomimo wzrostu przywozu tłuszczów jadalnych zwierzęcych o 933 tys. zł. w zł. ogólny spadek przywozu artykułów spożywczych wynosi 9,358 tys. zł. w zł. Z innych ważniejszych zmian w przywozie zaznaczyć należy wzrost przywozu nawozów sztucznych, szmelcu żelaznego i bawelny, zmniejszył się natomiast przywóz wełny i czesanki wełnianej o 1,080 zł. w zł. W wywozie znajdujemy zwiększenie w pozycjach: jaj o 1,346 tys. zł. w zł., paszy również o 1,346 tys. zł. w zł., cynku o 3,062 tys. zł. w zł. i tkanin bawelnianych o 1,063 zł. w zł., wywóz węgla wzrósł o 80,684 ton, jednak wobec niższej cen eksportowych wzrost wartości wynosi tylko 395 tys. zł. w zł. Zmniejszenie wywozu wykazują: mięso o 1,645 tys. zł. w zł., masło 1,037 zł. w zł., trzoda chlewna o 933 tys. zł. w zł. oraz drewno okragłe o 1,885 tys. zł. w zł. przyczem ta ostatnia niżka została wyrównana przez wzrost wywozu papierówki, drewna tartego i wyrobów drzewnych.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Z dnia 17, 18, 19 września 1927 r.

Chleb żytni przemiał 50%, 1 kg. 65—60 gr., chleb żytni przemiał 70% 55 gr., razowy 40—38 gr., pszeniczny przemiał 50% — 1.10 — 0.00, mąka pszenna 1 kg. — 1.10 1.00 — 85 — 70, żytnia razowa 45—44—43, pyłkowa 58—54, kasza jęczmienna 80 — 75 — 70, jaglana 1.20—85, gryczana 1.20—85, mąka 1.30—1.20—1.15, owsiana 1.30—1.25—1.20, perłowa 1.10 — 1.05—95, pieczak 75—70, groch polny 50 — 00, fasola biała 60—00 — , ryż 1.45 — 1.10 — 1.05, mleko niezbierane (1 litr) 40 — 35, śmietana 2.00 — 1.80 — 1.70, masło niesolone 1 kg. 6.50 — 6.00 — 5.50, masło solone 5.50 — 5.25 — 5.00, ser krowi zwyčajny 1.80—1.50—1.40, jaja (1 sztuka) 16 — 15 — 14, słonina świeża 1 kg. 4.50—4.30—4.00, słonina krajowa 5.00—4.60—

4.45—4.40, szmalc wiewprzyw 5.00—4.85—4.60, sadło 4.80—4.60—4.50, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25—18—12, olej 1 klg. 2.40 —, kartofle 15 — 13 — 11, kapusta kwaszona 00—00, świeża 20 — 15, marchew 20—15, buraki 20—15, brukiew —, cebula 1.00—50, cukier kryształ 1.50 —, kostka 1.80 — 1.74, sól biała 35 — 33, kawa naturalna 8.00—0.00, zbożowa 2.50 —, herbata 30.00 — 14.00, węgiel —, drzewo opa-

łowe —, nafta 1 litr 60, mydło zwyčajne do prania 1 klg. 2.40 — 1.80 — 1.60, soda do prania 45, proszek mydlny 50, świece 2.70—2.20, pszenica 45—41, żyto 41 — 40 — 38, jęczmień 43—38, owies 40 — 36, gryka 40, kiełbasa wiewprzowa zwyc. 3.50—0.00, mięso wołowe 2.60 — 2.30, cielęcino 00 — 00, baranie 2.30—2.00, wiewprzowe 3.60 — 3.00, siano 10—8, słoma 8—7, otręby pszenne 28—27, otręby żytnie—26, miotły 1 szt. 15.

Miesięcznik „TURYSTA“
da Ci poznać Polskę i świat.
Do nabycia: w „Ruchu“, księgarznach i kioskach. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 39, tel. 64-36.

— **Pożyczka 600.000 zł.** Władze centralne zaakceptowały uchwałę Rady Miejskiej w sprawie udzielenia kredytu Magistratowi m. Wilna w sumie 600.000 zł. na prowadzenie robót kanalizacyjnych-wodociagowych, który to kredyt niebawem będzie udzielony Magistratowi m. Wilna. (1)

— **Skapa ofiara.** Magistrat uchwalił asygnować 100 zł. na budowę pomnika powstańców 1863 roku, który ma stanąć w jednej z miejscowości pow. Wileńsko-Trockiego.

— **Magistrat na powodzien w Małopolce.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono oddać całkowity jednoczynny dochód ze specjalnie urzędowego przedstawienia w kinie miejskim na ofiary powodzien w Małopolce.

Jednocześnie Magistrat zwrócił się z apelem do właścicieli innych kin w Wilnie o urządzenie podobnych przedstawień na dochód powodzien. (r)

— **Realizowanie prac dawnej Rady Miejskiej.** W poniedziałek, po blisko dwutygodniowym pobycie zagranicą, powrócił do Wilna wice-prezydent miasta p. Witold Czyż.

Głównym celem podróży było sprawdzenie i odbiór zamówionych jeszcze przez poprzedni Magistrat turbogeneratorów w firmie „Gans & Co w Brnie“ i kotłów w firmie „Fitzner i Gamper“ w Budapeszcie.

Próba przeprowadzona na miejscach budowy dała bardzo dobre wyniki, wobec czego maszyny te załadowano i wyeksportowano do Wilna, gdzie staną za jakies dwa tygodnie.

Tymczasem dokonana będzie próba wytrzymałości ścian naszej elektrowni i o ile specjalnie powołana do tej czynności komisja uzna, iż są zbyt wątkie, będą one odpowiednio wzmocnione.

W połowie grudnia r. b. nowe maszyny będą zmontowane i uruchomione.

Z tą chwilą zakończy się pierwszy okres rozbudowy i usprawnienia elektrowni miejskiej, rozpoczęty przez dawną Radę miejską. (r)

— **Nowinki wiedeńsko-budapeszteńskie.** W czasie pobytu zagranicą wice-prezydent Czyż zwiedził w Wiedniu i Budapeszcie tamtejsze miejskie piekarnie mechaniczne, wykonane przez wiedeńską firmę „Werner i Pfleiderer“.

Urządzenia te tak podobaly się przedstawicielowi naszego miasta, że nawiązał bezpośrednie stosunki z zarządem firmy, która zobowiązała się, po przesłaniu jej planu sytuacyjnego Wilna, sporządzić plan i kosztorys podobnej piekarni dostosowanej do warunków miejscowych.

Sprawa ta była przedmiotem debat na wczorajszym posiedzeniu Magistratu. Jest bowiem poważny zamiar pobudowania w Wilnie piekarni mechanicznej, gdyż rząd przyrzekł na ten cel udzielić miastu długoterminowej pożyczki. (r)

Sprawy wojskowe.

— **Wyjazd gen. Konarzewskiego.** Onegdaj pociągami pośpiesznym odjechał z Wilna do Warszawy, bawiący przez kilka dni w naszym mieście, wice minister spraw wojskowych gen. Konarzewski. (z)

— **Przetarg na konie.** K. O. W. postanowił w najbliższych dniach urządzić przetarg jesienią wybrakowanych koni wojskowych z pułków, stacjonowanych na terenie Wilna i Nowo-Wilejki, specjalnie dla matorolnych z powiatu Wileńsko-Trockiego. (z)

— **Posiedzenie dodatkowej komisji poborowej.** W poniedziałek, dnia 19 b. m., odbyło się posiedzenie dodatkowej komisji poborowej dla poborowych, zamieszkałych na terenie m. Wilna.

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne posiedzenie dodatkowej komisji poborowej dla poborowych, zamieszkałych na terenie powiatów Wileńsko-Trockiego i Osmiańskiego. Ogółem do przeglądu stanęło około 30 osób. (z)

— **Rejestracja rocznika 1909.** Jak się dowiadujemy, w czasie obecnie odbywającej się rejestracji urodzonych w r. 1909, w biurze wojskowych Magistratu m. Wilna, ilość zgłaszających się osobylicie czy piśmiennie, nie przekracza 60 procent. Wobec tego odnośne władze komunikują, iż niezarejestrowanie się urodzonych w r. 1909, pociąga za sobą karę administracyjną w postaci grzywny lub aresztu, które bezwarunkowo będą ściągane przez odpowiednie władze. (z)

Sprawy szkolne.

— **Wyjazd ks. rektora Barglewskiego.** W poniedziałek wieczorem dworzec kolejowy stał się teatrem entuzjastycznej, jak rzadko, manifestacji ze strony szerszych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Powodem do tak serdecznego wyłania uczuć był wyjazd z Wilna kochanego, szanownego i cenionego kapłana, ks. Michała Barglewskiego, długoletniego rektora klasztoru O. O. Jezuitów i dyrektora gimnazjum chlubnie znanego pod temże wezwaniem.

Na wieść o wyjeździe nie tylko wzorowego wychowawcy, lecz prawdziwego ojca naszej młodzieży, na dworzec pospieszili przed wszystkim Jego wychowankowie z uczelni przez niego kierowanej i innych, harcerze, wędzielnicy rodzice za troskliwą opieką nad ich lateroślami, liczni przedstawiciele społeczeństwa katolickiego oraz władz duchownych i naukowych.

Napływ na peron był tak wielki, że w automatach dla chętnych złożenia wzdających zabrakło biletów.

Pożegnaniem końca nie było. Odjeżdżający pociąg młodzież żegnała dźwiękami orkiestry i entuzjastycznymi okłaskami, zasympując dostojnego kapłana wiązankami kwiecia.

Ks. rektor Barglewski wyróżniony nominacją na rektora wyższej akademii duchownej w Lublinie odjechał by objąć wysokie i zaszczytne stanowisko. Kos.

Poczta i telegraf.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 12 września r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Serniki w pow. Pińskim.

Sprawy rolne.

— **Bank Rolny poszukuje majątków do parcelacji.** W związku z rozszerzeniem akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego, w najbliższym czasie Bank zamierza nabyć szereg obiektów ziemskich, nadających się do parcelacji.

Zapytania oraz oferty w sprawie sprzedaży nieruchomości ziemskich, położonych na terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, oraz powiatów Wołkowskiego i Grodzieńskiego województwa Białostockiego należy kierować do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohlanka Nr. 24.

— **Komisje rozjemcze.** Okręgowy Inspektor Pracy postanowił, jak i w latach ubiegłych, zorganizować specjalne komisje rozjemcze do spraw rolnych, któreby urzędowały co pewien okres czasu w miastach powiatowych podległego terenu i na miejscu załatwiali zarędy, wynikłe między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi. Jest to tyle wskazane, że komisja na miejscu może ustalić pewne fakty, oraz daje to możliwość przybycia obu stron na posiedzenie komisji. (z)

— **Pożyczki siewne dla osadników wojskowych.** Jak się dowiadujemy, Związek Osadników Wojskowych na powiat Wileńsko-Trocki, jak i inne powiaty Wileńskie otrzymały kredyty z Banku Rolnego na wypłatę dla swych członków pożyczki siewnej w wysokości zależnej od sily płatniczej osadników. Pożyczka ta oprocentowana w wysokości 5 procent mają być wypłacane osadnikom przez Kasę Stefczyka — z terminem płatności do dnia 1 marca 1928 r. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 23 września 1927 r. (piątek) o godz. 8 (ósmie) wieczorem odbędzie się w Archiwum Państwowym przy ul. Uniwersyteckiej L. 5 II piętro zebranie Członków Koła, na którym p. W. Wejtko wygłosi odczyt p. t.: „Archiwum Państwowe w murach po-franciszkańskich w Wilnie“. Obecni Członkowie otrzymają specjalnie wydaną ulotkę.

Goście mile widziani.

Handel i przemysł.

— **Ustalenie wynagrodzenia piekarzom.** W dniu 24 b. m. w Inspekcji Pracy 63 obwodu na m. Wilno, o godz. 11 rano odbędzie się Komisja Polubowna dla ustalenia wynagrodzenia piekarzom na skutek wystąpienia Chrześ. Zw. Zaw. Piekarzy m. Wilna, ze względu na to, że ostatnie unormowanie wynagrodzenia dla piekarzy było w r. 1924, a od tego czasu notowany był znaczny wzrost drożyzny o podwyższenie dotychczasowych plac dla pracowników piekarzy o 50 proc.

— **Komisja do ustalania cen.** Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie komisji do ustalania cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby. Komisja ta została zwołana przez wydział do walki z Lichwą i spekulacją Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno, na zasadzie uchwały Prezydenta Rzeczypospolitej. (z)

— **Kupcy proszą o sypialny wagon III klasy.** Niedawno Magistrat skierował do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna dla zaopiniowania projektu nowego rozkładu jazdy pociągów. Chociaż opinia przez Stowarzyszenie nie została jeszcze wydana, jednakowoż wśród kupiectwa tutejszego znalazło ogólny poklask żądanie, by do pociągów kursujących na szlaku Warszawa—Wilno doczepiano conajmniej po jednym wozie sypialnym 3iej klasy, jakie były demonstrowane na niedawno zamkniętych Targach

we Lwowie. Byłoby to ogromnym udogodnieniem dla jadących przeważnie w nocy.

— **Komisja sanitarna piekarzy.** Ustanowiona swego czasu specjalna komisja sanitarna do badania stanu higienicznego piekarzy ukończyła badanie kilku dzielnic miasta Wilna. Według dotychczasowych danych, około 75 procent piekarzy stoi niżej poziomu stanowianego przez odpowiednie przepisy. Najgorzej przedstawia się sprawa w dzielnicach żydowskich, gdzie często ubikacje, gdzie pracują robotnicy, są bardzo blisko położone miejsc ustępowych. Po ostatecznym zakończeniu inspekcji wszystkich piekarzy, zostanie wydany specjalny komunikat. (z)

Sprawy robotnicze.

— **Kto może otrzymać pracę?** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie otrzymał zapotrzebowanie na następujące wolne posady: w dziale pracowników fizycznych, 15 wykwalifikowanych robotników przemysłu drzewnego na wyjazd na prowincję, oraz 30 robotników drzewnych niewykwalifikowanych na wyjazd do województwa Nowogródzkiego. (z)

— **Wypłata zasiłków.** Obwodowy fundusz Bezrobocia w Wilnie dokonuje obecnie zapisów pracowników umysłowych pozabawionych pracy codziennie w godzinach urzędowych w pokoju Nr. 2 przy ul. Subocz Nr. 20. Zapisy trwać będą do 25 b. m. Następnie odbędzie się posiedzenie komisji rozdzielczej i w dniach 26 i 27 b. m. będzie w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wystawiona lista bezrobotnych, którym przysługują zapomogi. Wypłata zapomóg odbędzie się prawdopodobnie w dniu 29 b. m. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia przysłała Obwodowemu Funduszowi w Wilnie 32 tysiące złotych kredytu na wypłatę bezrobotnym pracownikom umysłowym, tak, że wszyscy będą mogli otrzymać zapomogi. (z)

— **Zmniejszenie bezrobocia.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ciągu ostatniego tygodnia od 11—18 września zanotował dalsze zmniejszenie stanu bezrobocia na podległym terenie o 33 osoby. (z)

— **Komisje lekarskie.** W związku z zapotrzebowaniem robotników sezonowych rolnych do Francji w najbliższym okresie czasu odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Wilnie i w Świecianach — komisja lekarska, której poddani będą kandydaci na wyjazd do Francji. (z)

— **Żądania wysiedlonych monarchistów.** Większa część wysiedlonych z Wilna monarchistów rosyjskich, na czele z Romaszowem, postanowiła wytoczyć Rządowi Polskiemu powództwo cywilne. Monarchiści tłumaczą, iż skutkiem krótkiego terminu, w jakim zmuszeni byli opuścić granice państwa polskiego, ponieśli poważne straty materialne przy likwidacji swej majątności.

— **Teatr, sztuka i muzyka.** — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).** „Niezwykły Seans“ — niezwykłe interesujące widowisko z dużą ilością efektów scenicznych na tle seansów spirytystycznych, grane będzie jeszcze tylko dziś i jutro.

— **Piątkowa premiera.** Żadna beztrzęsliwego szczerzego humoru w teatrze, publiczność będzie go mieć dosyć w piątek na premierze farsy „Wesoła Spółka“, cała bowiem koncepcja tej przeabawnej farsy polega na danu widzowi maksymalnej ilości śmiechu i zabawy. Dobarowa obsada farsy z pp. K. Wyrwickim, M. Dąbrowskim, K. Kawczyńskim, L. Detkowskim, St. Bruskielwiczem i Malinowskim (reżyser sztuk) na czele, dają rekwizy 12 interese autoru nie spała na panewce.

— **Recital Józefa Siłwińskiego.** W niedziele, dn. 25 b. m. w sali Teatru Polskiego, wystąpi z jednym tylko koncertem w Wilnie znakomity mistrz fortepianu, Józef Siłwiński. Imponujący program zapowiada takie arcydzieła klasycznej i romantycznej literatury muzycznej, jak Sonata h-moll — Liszta, Mephisto-Walc i „Les jeux d'eau a la Villa d'Este“ — tegoż autora, 13 preludjów i Fantazja — Impromptu — Chopina, Rondo — Mozarta i wiele innych. Fortepian koncertowy Bechsteina.

— **Początek o g. 6-ej w. punktualnie.** Kaszynna od g. 11-ej r. do 9-ej w. bez przerwy.

— **Z życia artystycznego.** Po raz drugi w ciągu tego miesiąca mamy do zanotowania zagraniczne sukcesy, jakie odnosi nasz artysta—fotograf J. Bulhak. Obraz jego p. t. „Drezno“ (uprzednio odznaczony pierwszą nagrodą w Turynie) został obecnie wyróżniony na wystawie w Królewskim Towarzystwie Fotograficznym w Londynie przez zamieszczenie w roczniku tegoż towarzystwa p. t. „The Pictorial Work of the Royal Photographic Society“.

Oprócz tego w Hiszpanji, na wystawie międzynarodowej w Gijon pod Madrytem, zbiór obrazów J. Bulhaka otrzymał drugą nagrodę i premję w sumie stu pięćdziesięciu peszetów (około trzydziestu złotych).

Przed kilku dniami J. Bulhak powrócił z otwarcia Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej w Warszawie, gdzie Zarząd Wystawy powierzył mu napisanie sprawozdania o wystawie do „Fotografa Polskiego“ w dniu 25 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd polskich towarzyszy

fotograficznych z obitym programem organizacyjnym i sprawozdawczym.

Różne.

— **Sprostowanie.** Od zarządu związku zawodowego pracowników handlowych otrzymaliśmy następujące sprostowanie. Zarząd Związku Zaw. Prac. Handl. i Biur. ziemi Wileńskiej na posiedzeniu w dniu 13 IX b. r. po rozpatrzeniu wzmianki „Dziennika W.I.“ o Związku stwierdza, iż zarzuty we wzmiance tej przytoczone mijają się z prawdą albowiem:

1) W Walnym zebraniu członków Związku w dniu 11 IX b. r. brali udział nie tylko zwolennicy p. Winiarza jak chce „Dziennik W.I.“ lecz i ludzie z opozycji do p. Winiarza i to tylko dzięki jego mocnej postawie w tym przedmiocie.

2) Zebranie było ważne jako zwołane w trzecim terminie.

3) Żadnych zarzutów w sprawie gospodarki p. Winiarza a tem samem i przedkładaniu dowodów na Walnym Zebraniu nie było, albowiem Walne Zgromadzenie dążąc po linii całkowitego zaufania dla pracy p. Winiarza skreśliło z porządku dziennego obrad sprawozdania Zarządu.

4) Wybory prezydium Zarządu a więc i p. Winiarza jako prezesa a p. Nagrodzkiego jako sekretarza były tajne na posiedzeniu Zarządu, a więc żadnej presji jak chce „Dziennik Wileński“ być nie mogło.

5) Nieprawdą jest jakoby Zarząd otrzymałby jakowes sumy od jakichś sanatorów.

Prawdą natomiast jest, że lokal Związku jest przerabiany a komorne zaległe wynosi 500 złotych.

Kronika policyjna.

— **Skutki pijaństwa.** W dniu 20 b. m. przy zauku Szwarcowym został znaleziony na chodniku w stanie nieprzytomnym z rozbitą głowia Włodzimierz Jasiński, który po przywiezieniu do szpitala żydowskiego po 2 godzinach zmarł.

— **Kradzież biżuterii i ubrania.** Dnia 18 b. m. Parlicki Karol kam. w. wsi Podwysokie zameldował o kradzieży różnego ubrania oraz biżuterii o ogólnej wartości 1000 zł. przez swoją służącą imieniem Zofia, która po dokonaniu kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku.

Ze świata.

— **Niezwykła przygoda urzędnika kolejowego.** — **W pobliżu domu warjatów mieszkać niebezpiecznie.**

Zamieszkały pod Tworkami inż. Pisto-Pabjański miał wyjątkowo niemialą przygodę. W nocy, korzystając z pogody, wyszedł sobie do ogródka. Zdołał go tylko kusawa koszulka oraz para tureckich panfoll.

Zapachy pól i łąk nastroiły inżyniera tak poetycznie, iż postanowił przepasać się w stogu siana. Wyszedł w pole wiaż na kopkę, zagrzał się w aromatycznej trawie i wkrótce zasnął.

Obudził go promienie słońca. Rozejrzał się, a tu życie wre w całej pełni dokoła jego siedziby. Jak tu wyjść w jednej tylko koszuli, trepkach?

Dwie godziny głowił się nad tem pytaniem biedny inżynier, wreszcie, zmożony głodem, dał wspaniałego susa i galopem puścił się w kierunku domu. Niestety, spostrzegł go przechodnie i zaczęli wrzeszczeć w niebogłosy:

— To warjat! Uciekaj z Twoimi łąkami, trzymaj!

W okamgnieniu zorganizowano formalną obławę, do której przyłączyli się dwaj posterunkowi.

Mając odcięty drogę, inżynier cwałował poprzez bruzdy, ugory, rżyska, miedze, gaje, pasieki, blonia, a za nim biegła liczna gromada oraz sfera psów ujadających wściekle.

Ostatecznie ujęto go tuż pod Tworkami. Próbowal protestować: — Ależ panowie, ja jestem inżynierem kolejowym...

— Wiemy, wiemy — odpowiadał policjanci — właśnie pomożemy panu udać się do biura...

I zamknęli obywatela w Tworkach. Dopiero nad wieczorem wyszło na jaw fatalne nieporozumienie.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Koła Z. L.-N. dzielnicy „Nowe-Zabudowania“ czynny jest we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 4 i pół do godz. 5 i pół po poł. w lokalu Koła przy ulicy Legionowej 26, m. 2.

Sekretarjat koła dzielnicy „Nowy Świat“ (Śniegowa 20 m. 3) urządzą w dniu powszednie od g. 5 do 6-ej wiecz.

Sekretarjat koła dzielnicy „Śniędzki“ (Lwowska 7) urządzą we środy i soboty od g. 4 do 6-ej wiecz.

INTERNAT

dia panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4—7 lat.

Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10 — 12 rano i od 2 — 5 po poł.

MUZYKA W WILNIE.

Nowy sezon już w progę. Znacząco po mnożących się wywiadach z dyrektorami teatrów, szumnych zapowiedziach i obietnicach, które hojnie się szafuje, bez troski o to, czy choć w części będzie można je zrealizować.

O muzyce jednak jak zawsze głucho. Nie dlatego, by w Wilnie miało braknąć ludzi, chcących coś w tej dziedzinie zdziałać, lecz poprostu dlatego, że ani społeczeństwo, ani czynnik, ex officio mogący w tej sprawie, w wielu rzeczach zdecydować, zagadnieniom muzycznym żadnej wagi nie przydają. Wszyscy zaabsorbowani są sprawą sezonu teatralnego i uważają, że spełnili swój obowiązek wobec kultury, jeśli poparli lub utracili, tego lub innego dyrektora teatru, umyślając ręce od wszystkiego, co nie jest z teatrem związane.

Lecz niech mi kto wytłumaczy, dlaczego umożliwienie wystawienia kilku fars francuskich gorszego gatunku jest sprawą doniosłego znaczenia kulturalnego, a sprawa sezonu koncertowego, teatru śpiewnego, uczelni muzycznej, wreszcie odpowiedniego poziomu wykonawczego muzyki religijnej w naszych kościołach nie jest godne tych wysokich umysłów, które zajął się teatrem.

A w tej dziedzinie właśnie czynnik autorytatywny mogłoby, gdyby zechciał, zdziałać bardzo wiele.

Dzieją się bowiem gdzieś gdzie rzeczy horrendalne, o których muzyki Wileńscy mówią sobie na ucho, niechcąc urazić wysoko postawionych osób.

Powiadają między innymi, że w najbogatszych parafach Wileńskich, organisci o wyższym wykształceniu muzycznym otrzymują uposażenie równe uposażeniu kościelnemu stróża. Rzecz jasna, że w tych warunkach, nikt pracować nie może i poziom wykonania muzyki w kościołach pogarsza się z roku na rok.

Pomijając już to, że takie usytuowanie organistów Wileńskich nazwać by należało wyższym i niekulturalnym nieposzanowaniem pracy ludzi wykształconych, na co pozwalać dłużej nie należy, sprawa muzyki kościelnej musi i z innych względów zająć szerszy ogół. Przecież w kościele odbierają w podniosłym nastroju ducha wrażenia muzyczne najszerze warstwy ludności, nie bywające na koncertach. Nie może więc dla nikogo być obojętne, czy na chórze kościelnym grają i śpiewają partacze, czy dobrzy fachowcy. Czy niestać nas na ambicję, żeby wzorem innych miast, muzyka kościelna stała u nas na odpowiedniej wysokości? Wilno zamieszkuje jak na nasze stosunki, znaczna ilość zawodowych muzyków. Ich stan materialny jest opłakany. Wiele z nich sprowa-

dziła do Wilna wiara w możliwość utrzymania w naszym mieście stałego teatru śpiewnego. Nadzieje te zawiodły. Nie chodzi tu jedynie o grupkę śpiewaków, solistów i chórzystów. Teatr śpiewny byłby materialną podstawą istnienia orkiestry symfonicznej, która mając być zabezpieczony mogła pracować systematycznie i z większym nakładem pracy i środków.

Jeżeli nadzieje na zaangażowanie pewnej przynajmniej części muzyków orkiestrowych do stałej pracy, czy to w teatrze śpiewnym, w kinematografie miejskiej, czy też przyszedł radjo, ostatecznie zawiodła, orkiestra z takim trudem przed laty kilkunastu stworzona rozpadnie się i najlepsze jej siły Wilno opuści, szukając gdzie indziej zarobku. Będzie to strata, którą niełatwo się powetuje.

Jest więc dużo do zrobienia. Wiele z tego odrobić można zaraz, teraz, w chwili kiedy wydzielają się lokale, subsydia, wydaje się koncesje i podpisuje się zobowiązania. Pominieć w toku rozmów i wydawania doniosłych w sprawach artystycznych decyzji, potrzeb muzycznych miasta, byłoby nietylko niesprawiedliwe, lecz także wyraźnie szkodliwe.

Naprzysiężenie, podczas pertraktacji Magistratu, nowego właściciela teatru na Pohulance, z p. Osterwą, głos organizacji muzycznych powinien być wysłuchany. Teatr na Pohulance jest jedynym lokalem, w którym, mógłby znaleźć przytułek teatr śpiewny i mogłoby się odbywać koncerty, organizowane planowo, nie tylko z myślą o zysku.

Grono ludzi, pełnych zapału dla sprawy, mobilizuje cały świat muzyczny Wilna w celu stworzenia opery.

Byłoby rzeczą godną najgłębszego ubolewania, gdyby Magistrat oddał teatr całkowicie „Reducie”, potrzebującej go na kilka przedstawień w ciągu miesiąca. Uależniło by to bowiem teatr śpiewny i wszystkie imprezy koncertowe od Reduty, nie mającej z natury rzeczy należytego wyuczcia potrzeb muzycznych, natomiast znaną ze swej niedołężności administrację.

Najlepiej by było, gdyby miasto samo, przy współudziale Tow. Filharmonicznego, jako czynnika fachowego, eksploatowało teatr na Pohulance, w wolne od przedstawień redutowych dni. Mielibyśmy przynajmniej pewne gwarancje, że nie zmarzną nam sally na występy wyranżerowanych sław moskiewskich, diw kabaretowych i sensacje egzotyczne; jak to było w roku ubiegłym przy rządach Reduty.

Prosimy więc o głos dla muzyków i o zwracanie większej niż dotąd uwagi na sprawy muzyczne. Teatr w niczym nie zasługuje na

to, aby czyniono z niego uprzywilejowanego wybranca-losu, o którym wszyscy kłopotą się troskliwie, wszystkie jego gąfki pomijając dyskretnym milczeniem.

St. W.—ski.

Z KRAJU.

Szkolnictwo zawodowe.

Znaczenie szkolnictwa zawodowego, jako ważnego czynnika warunkującego przyszłe podniesienie polskiego przemysłu i rzemiosła znajduje w społeczeństwie coraz szersze zrozumienie i oddźwięk.

Cały szereg prywatnych stowarzyszeń społecznych rozwija swą działalność w tym kierunku, zakładając różnego rodzaju typy kursy i szkoły zawodowe. Jedną z takich właśnie szkół powstałych z inicjatywy społeczeństwa jest założona przez Polską Macierz Szkolną, Żeńska Szkoła Zawodowa w Nowej Wilejce. Powstała ona początkowo jako „Żeńska Kursy Zawodowe” w czasie ciężkiego ogólnego kryzysu materialnego w roku 1921. Zdołała jednak dzięki energii stojących na czele jednostek głównie zaś dzięki wysiłkom b. kierowniczkii P. M. S. ks. Makarewicz utrzymać swój byt przez kilka najcięższych przejściowych lat i doczekać lepszych dla szkolnictwa czasów. W roku 1923 przemianowana na Żeńską Szkołę Zawodową otrzymała już stałą subwencję Ministerstwa W. R. i O. P., dzięki której istnienie jej zostało nadal zapewnione. Pozostając stale pod opieką P. M. T. Ż. Sz. Zaw. jest szkołą prowadzoną w duchu katolickim i narodowym. Dążeniem jej jest, aby wychowanki wyniosły z niej dokładną i sumienną znajomość swego zawodu, umożliwiającą im później samodzielną pracę zarobkową, pozbawioną praktyczną wiedzę obowiązków kobiecy w życiu codziennym, w domu i rodzinie, oraz pogłębienie i utrwalenie zasad głębszej moralności i czynnego patriotyzmu. Nauka zawodu obejmuje działy: krawiectwa, bielizniarski, hafciarski, gospodarstwa domowego. Prócz tego dział przedmiotów ogólnokształcących jak: religia, język polski, historia, geografia, obywatelstwo, arytmetyka, higiena, towaroznawstwo; ma na celu zupełne dopełnienie wykształcenia uczennicy, które są przyjmowane do szkoły po ukończeniu V oddz. szkoły powszechnej. Staraniem P. M. S. założono przy szkole internat pod ścisłą opieką zarządu szkoły, gdzie dziewczynki zamieszkuje otrzymują: mieszkanie całodzienne utrzymanie, światło i opał za opłatą 50 zł. miesięcznie.

Opłata szkolna rocznie zł. 75. Kurs szkoły 3 letni.

Warunki zdrowotne dla młodzieży uczącej się bardzo dodatnie, gdyż Nowa Wilejka położona w okolicy suchej i bardzo zdrowej, a przylegającej ogromnie malowniczej wśród lesistych wzgórz i „pól malowanych zbożem rozmaitem”.

Zgłoszenia o przyjęcie przyjmowane są do dnia 15.X.27 r. pod adresem: Zarząd Żeńskiej Szkoły Zawodowej, w Nowej Wilejce.

Zaraza płucna wśród bydła.

Wobec ujawnionej wśród bydła rogatego zarazy płucnej na terenie kilku województw kresowych, władze administracyjne zabroniły wywozu bydła rogatego z terenu objętego epidemią. Ogniskiem epidemii jest województwo białostockie, szczególnie jego północno-wschodnie powiaty: Agostowski, Grodzieński i Suwalski. (z).

Pokaz rolniczo-hodowlany w Świrze.

We czwartek dnia 22 września odbędzie się w Świrze pow. świeckiego pokaz rolniczo-hodowlany, który ma wykazać cały dorobek pracy, oraz postępy dokonane przez rolników tego powiatu we wszystkich dziedzinach pracy i wytwórczości rolniczej. Pokaz ten organizuje świąteczni sejmik powiatowy łącznie z okręgowym Związkiem Kolek Rolniczych. Przed pokazem urządzony zostanie konkurs mleczności krów i nagrodzone krowy wystawione, już będą na pokazie jako najlepsze dójki w powiecie. Wyznaczone nagrody na bydło, konie, owce, trzodę chlewną i ptactwo domowe służące mają, jako zachęta dla rolników, oraz jako drogowskaz do dalszej pracy nad podniesieniem stanu inwentarza.

Oprócz działu hodowlanego zorganizowane będą na tym pokazie jeszcze działy: hodowli roślin gospodarskich, sadownictwa i warzywnictwa, oraz tkanin ludowych, przyczem za najlepsze eksponaty z tych działów, również wydawane będą nagrody w postaci cennych i niezbędnych dla rolnictwa przedmiotów, oraz dyplomy honorowe na medale srebrne, brązowe i listy pochwalne. (F).

Poświęcenie wystawy rolnej i nowej spółdzielni mleczarskiej.

Dnia 15 b. m. w Kraśnem odbyło się otwarcie i poświęcenie wystawy rolniczej, oraz nowo-otwartą spółdzielni mleczarskiej. W związku z tem w Kraśnem odbyły się wyścigi konne, w których wzięli udział miejscowi drobni rolnicy. Na zakończenie odbył się mecz futbolowy rozegrany pomiędzy sportowcami jednego w miejscowych baonów K. O. P. a drużyną sportową

przypodobienia wojskowego z Mołodeczna.

Bójka w Rudominie.

W dniu 18 b. m. w piwiarni Pińskiego w Rudominie powstała bójka między żołnierzami a cywilnymi. Gdy do piwiarni dla przywrócenia porządku i spokoju wkroczył posterunkowy Wasąg, awanturujący się osobnicy usiłovali go rozbroić, używając do tego bagnetów i raniąc przyległemu w rękę właściciela piwiarni—Pińskiego.

Napad w pow. Święciańskim.

W dn. 19 b. m. o godz. 9 m. 30 na trakcie około miejscowości Poikalinie, w odległości 8 km. od Daugieliszek w kierunku Święciańskim 2 osobników usiłowało zatrzymać przejeżdżającego Zalmę Silmana, który na okrzyk „stój!” podciął konia szybko odjechał. Jeden z napastników za Silmanem dał strzał, prawdopodobnie z rewolweru, lecz chybił.

Wykrycie tajnej gorzelni.

W dn. 16 b. m. w lesie prywatnym leśnictwa Ławaryskiego została wykryta tajna gorzelnia. Naczynia i budkę skonfiskowano, właściciela gorzelni—Jana Lewarowskiego aresztowano i przekazano do Sędziego Sledczego i Okregu pow. Wileńskiego.

RUCH WYDAWNICZY.

„Myśl Narodowa”.

„Myśl Narodowa” w podtytułach swym podaje objaśnienie „Dwutygodnik” poświęcony kulturze twórczości polskiej. Istotnie, zagadnieniom twórczości narodowej poświęca „Myśl” najwięcej uwagi. W ostatnim (20) zeszytzie o „Polskim typie twórczym” głębokie spostrzeżenia zamieszcza red. Zygmunt Wasilewski, wskazując, iż typu tego szukać trzeba przede wszystkim w psychice ludu. „Lud wolny—płsz—mamy w podstawach masy narodowej, ten lud mamy w duszy, nie co innego... Możemy dojść do wielkich rezultatów tylko przez hodowlę tego, co jest. Gdy zaś na każdym szczeblu wyższym cywilizacji wynajdując zechcemy dać sobie nową naturę przez komponowanie siebie na modłę: bandytów, rycerzy hazardu, cyganów, komiwojażerów, pięknonudochów, żydów, szukając na to wzorów po całym świecie—to nam się ta cywilizacja rozsypie w gruz, a przyjdą inni cywilizatorowie, którzy piękny typ polskiego człowieka pracy w kajdanach zużytkują dla siebie.

W pięknym artykule p. t. „W obronie Zachodu” sen. Wł. Jabłonowski występuje przeciwko modnym dziś zachwytom nad ideologiami Wschodu, zwłaszcza hinduskimi. W dziale literackim niezmiernie cenny jest niedrukowany

dotychczas nigdzie fragment rozprawy Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Virtus”. Historię literatury reprezentuje interesująca rozprawa A. Szpotafińskiej p. t. „Mickiewicz i Mazaziński”, poezje—Sonet Pomorski” St. Obrzuda.

Interesującym dokumentem jest po raz pierwszy ogłoszony nieznanymi u nas listy A. Po'e, w którym wielki pisarz oznajmia o swym zamiarze udania się do Polski dla wzięcia udziału w powstaniu listopadowym.

W dziale publicystycznym zwykłe rubryki „Liberum Veto” Al. Świętochowskiego, „Przegląd polityczny”: znakomite krótkie notatki „Na marginesie”.

ROZMAITOŚCI.

Zażarte walki psów na granicy francusko-belgijskiej.

Wzdłuż granicy belgijsko-francuskiej kwitnie bardzo ożywione przemysłnictwo. Około 1000 ludzi w Dunkierce, 1400 w Lille i 1600 w Valenciennes zarabia dostatanio na swe życie, przewożąc towary przez granicę. Przeciwnik przemysłnikom weszły walce belgijskie i francuskie władze celne. Obstawiono granicę tak gęstym łańcuchem, iż niepodobna człowiekowi się przedrzeć. Lecz od czego dobre pomysły?

Przemysłnicy wytresowali psy, które przenoszą przez granicę partje towarów, czyniąc to bardzo sprytnie. Długi czas władze celne były bezsilne. Dopiero w ostatnich dniach zjawilo się niespodzianie kilkadziesiąt psów policyjnych, które rozpoczęły pogon za czworonożnymi przemysłnikami. Na granicy belgijsko-francuskiej wrą więc zaciekłe psie boje, prowadzone ze zmiennym szczęściem, albowiem kundie przemysłników nie pozwalają bezkarnie naruszać swej skóry.

Z ostatniej chwili.

Wywczes Chamberlaina.

CANNES, 20.IX. (Pat.) Angielski minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain, który przybył tu z Genewy rozpoczął swą trzytygodniową wycieczkę jachtem po morzu Śródziemnem.

PORADY KOSMETYCZNE

Nieszczęśliwej Z. i Zakochanej B. Cosmopolis używa się codziennie lepiej jeszcze rano i wieczorem. Usuwaj on zmarszczki, przeczyszcza, pielęgnuje skórę i daje przepiękny mat. Skóra staje się delikatna jak aksamił. Trzeba używać stale. Jeżeli PP. nie mogą dostać, to należy wpłacić apt. w miejscowej aptece lub składzie apt. Zł. 2.50 i zażądać sprowadzenia.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „KATORGI SYBIRU” potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w 1905 r. walk ofiarnych o wolność i niepodległość Polski. Akcja ilustruje stosunki Polsko-rosyjskie za czasów niewoli Polski. Wykonanie pierwszorzędnych artystów amerykańskich. W roli głównej artystka światowej sławy: Klara Young. W poczekalni koncerty radjo. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o g. 10. Cena biletów: parter 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta od godz. 4, w dniu powszednie od g. 5 m. 30.

Centra. Każdy Radioaparat winien być zaopatrzony w baterię anodową „CENTRA” dlatego że: Bateria anodowa „Centra” daje czysty odbiór bez żadnych szmerów i trzasków są ekonomiczne są pewne w działaniu odznaczają się wielką pojemnością elektryczną są wobec powyższych zalet w użyciu codziennym najtańsze baterje.

NAUKA

CHCESZ OTRZYMAĆ PONSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wywołują listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach Po ukończeniu świadectwo... dajcie prospektów. 2013-13

DZIERŻAWY

Ogrodnikowi wydzierżawia ogród owocowo-warzywny przestrzeni dwie dziesięciny, mieszkanie, stajnia. Równa Pole Nr. 16 u właściciela. 2180-0

Pianina do wynajęcia. W. Pohulanka 9, m. 23 od 4-ej pop. 2206

Panie Konserwujcie Waszą Urodę! Usuwajcie jej braki. Najnowsze aparaty do samomasażu przeciw zmarszczkom, na usunięcie podbródka. Aparaty do samomasażu całego ciała, odmładzają, uszczuplają bez specjalnej diety. Ostatnie kosmetyczne nowości. Pasy uszczuplające. Żądajcie prospektów D/H Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131.

LEKARZE

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8/1—11 4-3, W.Z.p. 29

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 1/2—6, Zawalnia ul. 22. W.Z.p. 20

Dr. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnia. W.Z.p. 1

D-Ł. LUKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1 W.Z.p. 30.

MEBLE

Od r. 1843 istnieje WILEŃSKIM ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty. 2149

MASŁO

wyborowe z m. Kizliworo kilo 6,80. Sery bardzo tłuste t. zw. litewskie kilo 4,60, poleca J. ZWIEDRZYŃSKI Wileńska 28 tel. 1224. 2179-1

Znany strolcifer form... Pacewski powrócił. Przyjmuje strojenie, reperację i odnowienie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14. 1985-3

Kupno i Sprzedaż

Dominikańska 16. Kupujemy meble, brzozy, porcelanę, antyki, płacimy najwyższe ceny. 1941-3

Wzemię pod zarząd dom zadłużony. Oferty wkładaj pod „Interes” do Adm. Dz. Wil. 2050-0

Francuski doskonalony. Wszystkie klasy za pokój w śródmieściu. Ul. Zygmuntowska 12-2. 2212-2

Obiady

z trzech dań niedrogo zdrowe, w prywatnym domu. Tatarska 17 m. 3 front. 2204-2

Gotówkę

w każdej sumie lokujemy dogodnie na oprocentowaniu Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6, i piętro telefon 9-05.

OPAL.

Węgiel Górnośląski

w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski ul. Mickiewicza 34. Tel. Nr. 370. 2102-8

RÓŻNE

Spółnika z niedużym kapitałem

poszukuje się do b. d. z. dochodowego przedsiębiorstwa. Informacje: Wielka 3, m. 1. 2149

Mieszkania i pokoje

Pokój

duży frontowy wynajmie Tatarska 17 m. 3. 2205-1

Pokój umeblowany dla samotnego lub samotnej do wynajęcia.

Sierakowskiego 21—5. 2194-1

Są do wynajęcia 2 pokoje razem lub pojedynczo ze wszystkimi wygodami dla samotnego przy ul. Sierakowskiego d. 10 m. 1. 2217-1

Zguby

Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU Pińsk na imię Włodzimierza Baczyńskiego, zamieszkałego w N. Wilejce ul. un. się. 2208

Zgub. świadectwo dojrzałości wyd. dn. 30 V 1922 r. przez XI Państw. Gimnazjum we Lwowie na imię Zenona Pelzale uwelaznia się. 2214

Zgub. dowód osobisty Nr. 4314 wyd. przez Starostwo w Słonimie na imię Abrahama Judkowskiego zam. Wilno, W. Pohulanka 16 uwelaznia się. 2221

SPRZEDAŻE

Łóżko z materacem sprężynowym w dobrym stanie do sprzedania. Garbarska 16, m. 2. 2209

Radio odbornik okazuje się do sprzedania.

Werkowska 12, m. 3. 2210

Oszczędność.

Wiesz Stachu, w tym miesiacu ogromnie zaoszczędziliśmy na elektryczności. Nic nas prawie światła nie będzie kosztowało.

Sklep

do sprzedania z urządzeniem i towarem. Dobroczynny 8. 664

Pompa

syst. Swaling nowa z konskim manęczem (500 waler w godzinie) z żelaznymi trzami i bak do wywołania. Ul. Filarecka 11 m. 1. 1849

Do sprzedania: biurko szafkowe, szafa składowa, komoda i inne rzeczy domowe. Archaniecka 10 dorozca wskaze. 2207-1

Ciekawa książka.

Czy pani lubi czytać, panno Ewo? O bardo. W ubiegłym tygodniu wpadła mi w ręce wspaniała książka. Pod jakim tytułem? Wle pan... hm... Zapomniał. Przez kogo napisał?

Logika.

— Nie powiniście pić tak dużo. To was zabije. — Ależ przeciwnie, pić już raz uratowało mi życie. — Jakto? — A tak. — Kopałem kiedyś studentów. Wtem pomyślałem sobie: dobrze byłoby się napić, i co pan powie? — Ledwie wylałem na wierzch, a student zawałił się.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 23 go września 1927 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Łukiskiej Nr. 3 odbędzie się powtórna sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z licytacji różnego drzewa, należącej do Salomona Fajna, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 8800—, na zaspokojenie pretensji firmy „Juljus i Józef Lewin” w sumie 11,409 zł. 20 gr. z procentami i kosztami. Licytacja odbędzie się z zastosowaniem art. 1070 UPC. 14:0 Komornik Sądowy. (—) J. LEPIESZO.